



NA PRZEŁĘCZY Tatarskiej u stóp Howerli.



JOZEF FRAN CZYK
strażnik gran.

3-ci M A J

*Witaj nam, cudny, polski dniu majowy,
 Budzący w sercach echa dawnych lat...
 Bo gdy nam pierwsze wkładano okowy
 Szlachcic zawołał: chłopie tyś mój brati!*

*Witaj dniu jasny, powity w niewoli,
 Coś w sercach ludu krwawy zgoił ból,
 Coś stany wszystkie równością zespolił:
 Mieszczan i szlachtę, z nimi lud i król.*

W. T. B.

*Tyś nam ten dzień swój, słońcem opromienił,
 Serca i dłonie w moc niezłomną zwał,
 Noc ciemną — w szczęścia jasną dołę zmienił,
 Stare przesady — nową wiarą stał.*

*Dzisiaj cię cała cześć Rzeczpospolita,
 W której wolności uświęciłeś raj;
 Od Tatr po fale Bałtyku cię wita
 Jeden głos wielki: Wiwat! Trzeci Maj!*

Znaczenie Konstytucji 3 Maja 1791 r.

Na innym miejscu podajemy w krótkim streszczeniu wszystkie artykuły konstytucji, uchwalone w Polsce w dniu 3 maja 1791 roku za czasów panowania króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Czytelnik widzi, iż na czasy dzisiejsze postanowienia tej ustawy 3 maja zawierają dużo tego, co się potocznie nazywa „zacofaniem”. Jednak na ówczesne lata, wśród bezrządu i bezładu, jaki panował w Polsce, i na ówczesne poglądy, stosunki socjalne i polityczne, była to konstytucja bardzo liberalna, która uporządkowała rządy państwa, wzmocniła władzę państwową, a powstawała przeciw zbyt rozzuchwalonej samowoli szlachty.

Przygotowanie takiej zbawczej ustawy nie było rzeczą łatwą wobec panujących w społeczeństwie prądów, często — świadomie lub nieświadomie — szkodziących wewnętrznemu wzmocnieniu Rzeczypospolitej. Nieporządek, hulający po ziemiach polskich w owym czasie, a przeciw któremu skierowane były postanowienia Konstytucji 3 Maja, był bardzo na rękę Rosji, uważającej Polskę za swoją zdobycz.

Właśnie dodatnie znaczenie konstytucji jest widoczne wyraźnie, skoro się zobaczy, jakie starania czynił największy nasz wróg, by wywołać zniszczenie nowowprowadzanych reform, a przywrócić dawny porządek. Starania te uwieńczyły powodzenia w postaci konfederacji, t. j. rokoszu (powstania) przeciw pa-

W. PACHECKA nkom.

wowitemu ustrojowi w 1792 r. (Targowica) i wypowiedzenie przez Rosję wojny w miesiąc potem.

Chociaż Konstytucja 3 Maja zatwierdziła dotychczasowe przywileje i prawa szlacheckie, jednak zniosła t. zw. liberum veto, t. j. możliwość zerwania sejmu przez wybryk lub zdradę jednego posła, oraz prawo tworzenia konfederacji, a więc buntów przeciw zwierzchniej władzy i przeciw ustawom.

Dalej, zabezpieczoną została wolność każdego wyznania, — tę wolność brało państwo pod swoją opiekę. Również wolność otrzymywał każdy osiedlający się w Polsce.

Uregulowane zostały naczelné władze: wykonawcza i sądowa. Zatwierdzono prawa mieszczan i nieco ulżono niedoli chłopów, chociaż, niestety, w mniejszym stopniu, niż tego wymagała sytuacja często upośledzonego i wyzyskiwanego ludu wiejskiego.

Streszczając się, należy stwierdzić, że nowe reformy 3 maja 1791 r. były najlepszym rozwiązaniem tych trudnych zagadnień, które decydowały o losach Rzeczypospolitej. Była to pierwsza w Europie konstytucja, podziwiana i wychwalana przez znakomitych mężów stanu. Gdyby nie inne okoliczności i nie podłość zdradziecka wrogów konstytucji, byłaby ona dźwignią państwa w tych przełomowych latach i fundamentem rozkwitu polskiego mocarstwa.

Do ch o d z e n i a

Przełożeni od kierownika komisariatu wzwyż przeprowadzają dochodzenia lub wywiady bezwzględnie po otrzymaniu wiadomości o popełnionym przemytnictwie, względnie nielegalnym przekroczeniu granicy, bez względu na to czy przemycone towary lub osoby zostały zatrzymane lub nie. Cel tych do-

chodzeń — ustalenie faktu i charakteru przemytnictwa, oraz ujawnienie winnych. Dochodzenia polegają na sprawdzaniu i wywiadach, przyczem z przebiegu dochodzeń sporządza się w miarę potrzeby protokoły; wywiad przeprowadza się za pomocą poszukiwania, rozpytywania i obserwacji — bez spisywania protokołów. Dochodzenia lub wywiady przeprowadzają

wyżej wymienieni przełożeni z własnej inicjatywy albo też na rozkaz władzy wyższej.

Dochodzenia obejmować mogą zarówno sprawy mające związek z naruszeniem wewnętrznych przepisów służbowych Str. Gr. jak i wszelkie naruszenia powszechnie obowiązujących ustaw a w szczególności: powszechnej ustawy karnej, ustawy o granicach Państwa i ustawy karnej skarbowej.

Jeżeli odnośny przełożony, prowadząc dochodzenia wykryje przestępstwo karno-skarbowe, karne lub graniczne — to po zabezpieczeniu śladów i dowodów przekazuje sprawy karno-skarbowe władzom celnym lub skarbowym, albo też sam przeprowadza śledztwo, sprawy karne przekazuje organom bezpieczeństwa publicznego, sprawy zaś z art. 19 i 22 Rozp. Prez. R. P. O Granicach Państwa, kieruje: za przekroczenia z artykułu 19 do powiatowych władz administracji ogólnej (starostw), za przekroczenia zaś z art. 22 do odnośnego sądu grodzkiego.

Powodem do wszczęcia dochodzeń mogą być:

1. Wiadomości, zażalenia lub doniesienia o naruszeniu obowiązków służbowych przez funkcjonariuszów Straży Granicznej.

2. Podejrzenia władz przełożonych.

3. Ważniejsze wydarzenia na granicy, a mianowicie:

- a) występki popełnione przez funkcjonariuszów Straży Granicznej, pociągające za sobą odpowiedzialność karną lub dyscyplinarną;
- b) wypadki zranienia lub zabicia na granicy;
- c) nielegalne przekroczenia granicy przez funkcjonariuszów Straży Granicznej;
- d) nielegalne przekroczenia granicy przez funkcjonariuszów państwowych państwa ościenego;
- e) wykrycie przemytnictwa w warunkach nadzwyczajnych, nieznanym przedtem na danym odcinku;
- f) zasługujące na specjalne wyróżnienie zachowanie się funkcjonariusza Straży Granicznej przy zatrzymaniu przemytników z towarem;

g) przekroczenia granicy przez większą bandę przemytniczą.

Po każdym użyciu broni palnej powinno być przeprowadzone dochodzenie celem stwierdzenia, czy użycie broni było zgodne z przepisami — bez względu na to czy nastąpiło zranienie lub zabicie kogokolwiek, czy nie. Jeżeli w wyniku użycia broni nastąpiło zranienie lub śmierć, należy zranionemu udzielić pierwszej pomocy względnie zabezpieczyć zwłoki i niezwłocznie zawiadomić właściwego prokuratora i powiatową komendę Policji Państwowej przez najbliższy posterunek Pol. P.

O każdym wypadku zabicia lub zranienia należy meldować drogą służbową Komendzie Straży Granicznej.

Jeżeli prowadzone są dochodzenia w sprawie popełnionego przemytnictwa, wykrytego na tyłach odcinka inspektoratu granicznego przez organa innej władzy lub własne, należy wyjaśnić następujące okoliczności:

1. Kiedy i w jakich okolicznościach przemytnictwo popełniono i przez jaki punkt na granicy został przeniesiony towar.

2. Czy kto w danym czasie i miejscu pełnił służbę na granicy i czy nie jest winien dopuszczenia do przemytnictwa.

3. Czy przemytnictwo zostało popełnione na skutek niedbałego pełnienia obowiązków służbowych przez funkcjonariusza Straży Granicznej, czy też złej woli.

4. Czy towar został zatrzymany z przemytnikami czy bez przemytników i dlaczego.

5. Ilość, rodzaj i znaki szczególne zatrzymanego towaru.

6. Ustalenie kierunku w jakim towar był transportowany.

7. Kto towar przemycał przynosił, względnie przewoził i kto jest jego właścicielem.

Inż. GŁOWACKI.

Przyroda, przemysł, towaroznawstwo

W numerze poprzednim omówiliśmy sposób wyrabiania tkanin płóciennych.

Jak doniosłe znaczenie w życiu człowieka posiada płótno — wyjaśniać chyba zbędne.

W zastosowaniu do naszych potrzeb codziennych używamy płótna cienkiego, wyrabianego ze lnu na bieliznę.

Płótna konopnianego używamy do wyrobu żagli, ubrań, sienników i t. p.

Z bawełny powstaje perkal, muślin i t. p.

W Polsce mamy kilka ośrodków przemysłu tkackiego, który jest u nas bardzo wysoko rozwinięty. Miasto Łódź posiada wielkie fabryki tkanin i wyrobów bawełnianych, Żyrardów, Tomaszów i Zgierz, fabryki tkanin i wyrobów lnianych.

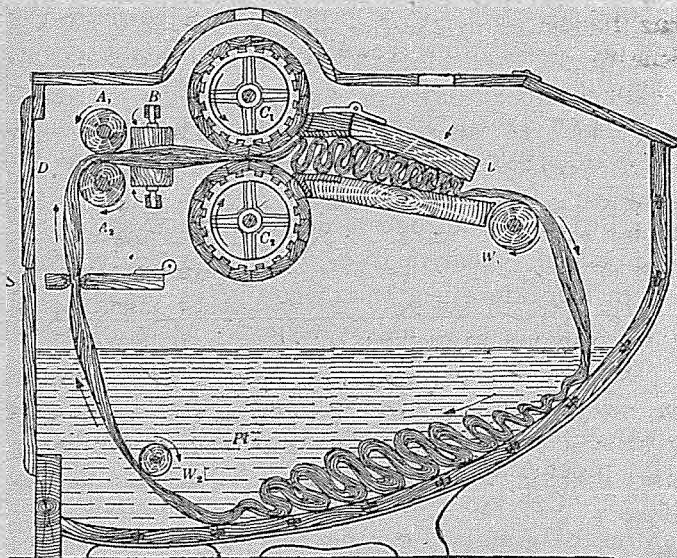
Tkaniny zwierzęce.

Sukno. Przechodząc do opisu sposobu wyrabiania sukna zaznaczyć na wstępie wypada, że wszystkie tka-

MUZEUM
Polskich
Formacji
Granicznych
im. mjr. WŁADYSŁAWA RAGINSA

niny, zarówno roślinne, jak zwierzęce, wyrabiają się mniej więcej jednakowo, różniąc się jedynie materiałem z jakiego są utkane.

Wełna owcza. Wełnę owczą dostarcza owca domowa, hodowana nie tylko dla wełny, ale także dla mleka, mięsa, tłuszczu, skóry i jelit. Skóra tego zwierzęcia jest pokryta gęstym, a delikatnym, dość długim włosiem. Poszczególne włoski tworzą loczki, czyli kosmaki, a te składają się na całe owłosienie zwane runem. Najlepiej odpowiada hodowli owcy klimat ciepły, i suchy.



Kadź folerska (przekrój). *D* — drzwiczki, *Pf* — płyn folerski, *S* — szpara, *A1-A2* — wałki poziome, *B* — wałki pionowe, *C1-C2* — walce poziome, *L* — komora lejkwata, *W1-W2* — wałki do kierowania tkaniną.

Runo uzyskuje się zapomocą strzyżenia ręcznego, albo maszynowego. Strzyżenie zasadniczo odbywa się raz na rok, rzadko dwa razy. Runo nie jest pod względem jakości jednolite; zwykle dzieli się je po strzyżeniu na 3 części, otrzymując odpowiednią ilość gatunków, mianowicie: najlepszy z przednich łopatek, z boków, z żeber, z szyi i górnego uda I jakości), gorszy z grzbietu, karku i dolnego uda (II jakość), najgorszy (III jakość) uzyskuje się z nóg, brzucha i ogona.

Uzyskane runo daje materiał zanieczyszczony, zwany wełną surową. Zanieczyszczenia wynoszą średnio 50%, a są niemi zeschnięty pot i tłuszcz (5 — 10%), części roślinne jak kolce, trawa, substancje mineralne, jak pył, piasek i t. p. Częściowo można usunąć zanieczyszczenia z runa przed strzyżeniem przez t. zw. mycie gospodarskie, przeprowadzane przez pławienie owiec, natryskiem, albo ręcznie. Mycie gospodarskie prawie zupełnie zarzucono na rzecz mycia fabrycznego.

Mycie odbywa się w ten sposób, że wełnę brudną rozmięcza się najpierw w słabym alkalicznym płynie, poczem pierze w roztworze mydła i płucze następnie w zimnej, a potem w gorącej wodzie. Pranie wełny odbywa się w specjalnie skonstruowanych kadziach, t.

Wypraną wełnę poddaje się następnie suszeniu. Zanieczyszczenia roślinne, jak kolce, trawa, siano i t. p. usuwa się następnie z wełny przez t. zw. karbonizację, czyli wytrawienie. Pod względem użyteczności w różnych kierunkach i oceny sort bierze się pod uwagę następujące cechy fizyczne:

Tak zw. wełna martwa pochodzi ze zdechłych owiec, jest słaba, mało sprężysta, o nierównej grubości włosków.

Wełna sztuczna jest produktem uzyskiwanym ze skrawków sukna i szmat spłśnionych, jest krótka i nazywa się „mungo”. Najważniejsze z europejskich są: wełna angielska, hiszpańska, węgierska i rosyjska.

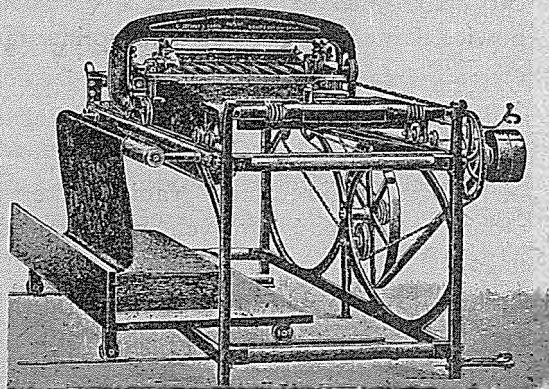
Wełna kozia. uzyskiwana z naszej odmiany kozy jest twardą, grubą i sztywną i ma zastosowanie przy wyrobie tanich koców i derek.

Wełna angorska, z kozy angorskiej hodowanej pierwotnie w Azji Mniejszej, obecnie w Hiszpanji, Francji i Afryce Południowej, służy do wyrobu błyszczącej przędzy czesankowej i odpowiednich tkanin.

Wełna kaszmirska, uzyskiwana z kozy hodowanej w Azji służy do wyrobu delikatnej czesanki.

Wełna wielbłądzia, jest barwy brązowej. Bielić jej nie można. Używa się do wyrobów bardzo lekkich, a ciepłych zimowych tkanin i koców.

Włosy końskie z ogona i grzywy służy do wyrobu specjalnych, sztywnych tkanin.



Maszyna do strzyżenia z urządzeniem do składania tkaniny.

Szczecina, są to włosy świni domowej, bardzo grube, sztywne i sprężyste, zwyczajnie białe, a służy do wyrobu szczotek i pędzli.

Filce. Są podobne do tkanin, osobliwie do sukna, ale powstałe z włókien zwierzęcych bez uprzedniego przedzenia i tkania, a tylko przez bezpośrednie splątanie się tych włókien, czyli przez t. zw. spłśnienie.

Sposób sporządzania filców przypomina przebiegiem sposób przyrządzania sukna, oczywiście rzecz bez przedzenia i tkania. A więc materiał surowy ulega rozluźnieniu w tak zw. wilkach. Następnie chodzi o wytworzenie nadzwyczaj równomiernego i pulchnego runka, przyczem starają się, aby włókienka poukla-

dać nie w jednym kierunku, ale o ile możności nieregularnie. Robią to albo zapomocą stosownych wilków, z których zupełnie rozluźnione włókienka chmurą bywają wyrzucane do odpowiedniej komory, a w niej swobodnie opadając, wytwarzają na jej dnie warstewkę runka. Uzyskane runko umieszczają między wilgotnymi płachtami lnianymi i poddają filcowaniu, t. j. w wilgoci i ciepłe poddają ścisaniu i równocześnie pocierają powierzchnię w różnych kierunkach. Po sfilcowaniu następuje folowanie, podobnie przeprowadzane, jak przy suknie. W końcu produkt piorą, suszą, prasują, gładzą względnie w różny inny sposób wykończają.

Najpospolitszym towarem z filcu, są kapelusze filcowe. Fabrykują je w ten sposób, że najpierw sporządzają runko w kształcie lejka, który następnie poddają spłisnieniu, folowaniu, poczem myją, przepajają roztworem szelaku i prasując na stosownych formach, nadają im kształt według istniejącej mody. Po wysuszeniu na formach wykańczają je, wygładzając ich powierzchnię pumeksem, albo też kędzierzawią stosownymi przyrządami, poczem szczotkami czyszczą i wyrównują, a w końcu obcinają i obszywają wstążkami. Najczęściej sporządzają kapelusze z sierści zajęczej i króliczej, najlepsze jednak sporządzają z sierści bobrowej, piżmowca i wydry.

Z wełny robi się sukno, kort i t. p. materje. Z weł-

ny także wyrabia się flanela. Jest to jakby płótno wełniane, w którym nitki osnowy i wątki krzyżują się dosyć luźno. Gdy flanela wychodzi z warsztatu, jest tak mało spoistą, że przez nią przegłąda światło. Dopiero potem kładą ją w gorącą wodę i tam na wszystkie strony wygniatają, czyli folują. Podczas tego folowania nitki wełniane strzępią się na całej długości, strzępki wełny podnoszą się, krzyżują i naciskają wzajemnie; w ten sposób tkanina staje się ściślejszą i grubszą, traci jednak cokolwiek na długości i szerokości, czyli kurczy się. Gdyby powtórzyć folowanie jeszcze raz, flanela skórczyłaby się jeszcze bardziej. Tem właśnie tłumaczy się, dlaczego wszelkie ubrania wełniane po kilkakrotnem upraniu stają się krótkimi i ciasnymi.

Sukno robi się tak samo, jak flanela, lecz z nitki lepiej skręconych, grubszych i leżących ściślej. Przed utkaniem podlega ono przedewszystkiem gręplowaniu, to jest czesaniu twardą szczotką dla podniesienia w górę możliwie największej ilości włókienek wełny.

Po utkaniu następuje przystrzyganie sukna, w celu wyrównania wszystkich włosków sterczących.

W tym celu przeciąga się sukno pod walcem, uzbrojonym w ostre noże i poruszającym się z wielką szybkością. Po wystrzyżeniu sukno idzie pod prasę, która pochyła w jedną stronę wszystkie wyrównane włoski.

Zawody i ich przykłady

I.

Zbliżająca się pora letnia jest sezonem, nadającym się do urządzania różnych zawodów, tak z dziedziny ścisłego sportu jak i z zakresu różnych dziedzin wyszkolenia, przerabianego w Straży Granicznej, włącznie do działu ściśle granicznej służby.

Dlatego też chcę podzielić się z kolegami spostrzeżeniami, jakie mi się nasunęły dziś, gdy przeglądałem „Niemiecki regulamin wyszkolenia piechoty”, — dodatek, w przekładzie mjr. dypl. M. Czaderskiego, który to dodatek p. t. „Wskazówki do zawodów i przykładów zadań” porusza właśnie sprawę stającą się latem bardziej aktualną.

Przedewszystkiem warto podkreślić następujące wstępne zadania z w. w. regulaminu:

„Zawody... są środkiem do ożywienia wyszkolenia, zachęcenia dowódców i ich podkomendnych oraz podniesienia sprawności i zamięłowania do służby”.

„Zawody przyczyniają się w wysokim stopniu do urozmaicenia służby wojskowej, jeżeli, bez specjalnych przygotowań, będą w nią wplątane, przy nadających się sposobnościach”.

„Zadania taktyczne, których wykonanie można ocenić tylko na podstawie osobistego poglądu rozjemcy, nie nadają się jako zadania do zawodów”.

„Zawody tem bardziej osiągają cel, im większa ilość ludzi danego oddziału w nich uczestniczy. Szkolnie jednostek do stopnia doskonałości ma małe znaczenie dla podnoszenia wyszkolenia całości”

„Należy zwrócić największą uwagę na poszanowanie broni i sprzętu. Za uszkodzenie należy karać punktami karnymi”.

Zastanówmy się przez chwilę nad temi wybranymi przeze mnie zdaniem, gdyż poruszają one rzeczywiście doniosłe strony sprawy zawodów, urządzanych przez oddziały zbrojne. Więc przedewszystkiem stwierdzenie, iż zawody są *środkiem* do podniesienia stanu wyszkolenia, jego ożywienia i zrobienia służby więcej przyjemną, — *środkiem* mniejwięcej takim, jak ćwiczenia polowe, odpowiednie wykłady, — nigdy zaś zawody nie powinny być czemś całkiem oddzielnem od interesów służby, jakąś imprezą, która była przedsięwzięta sama dla siebie do której przygotowania są robione niezależnie od służby i od zwykłych zajęć wyszkoleniowych, która zmanifestowała się jedynie albo dla zebrania pewnego dochodu, albo dla „zrobienia ruchu”, reklamy wśród cywilnej ludności, albo wreszcie wprost dla zadośćuczynienia rozkazowi przełożonego czy też dogodzenia zapatrywaniom i gustom przełożonego.

MUZEUM
Polskich
Formacji
Granicznych

im. mjr. WŁADYSŁAWA RAGINISZA

Niestety, tak nieraz bywa. I w takim nastroju przeprowadzone zawody zwykle przynoszą nikłą korzyść służbową; korzyść ta szybko zamiera, zadowolenie z wyników osiąga tylko kilku ludzi, reklama sportu nie bardzo się udaje, — jednym słowem, zawody nie były zużytkowane jako środek dla osiągnięcia czegoś lepszego, nie podniosły stanu wykształcenia; nie ożywiły wykształcenia poprzedzające to szkolenie zawody lub idące dalej po nim, żadnej specjalnej przyjemności w służbowych działaniach nie spowodowały.

Bo należy przygotowywanie się do zawodów robić jednocześnie z ćwiczeniami, za wyjątkiem tych wypadków, gdy się te dwie rzeczy nie dadzą pogodzić ze sobą, co bardzo rzadko bywa. A więc, naprz., przerabiając szkołę strzelca, zwracać uwagę na wyściganie się przy ładowaniu karabinu; przerabiając szkołę drużyny, zainteresować strażników konkurencją najlepszego wykonania skoku, najszybszego otwarcia ognia z karabinu lub z ręcznego karabinu maszynowego; wywołać prześciganie się w znalezieniu w terenie najlepszego celu albo jakiegokolwiek przedmiotu; i t. d. i t. d.

Słusznie powiada wyżej zacytowany niemiecki regulamin, że „zawody tem bardziej osiągają cel, im większa ilość ludzi danego oddziału w nich uczestniczy”. Chodzi przecie o wpływanie na poziom ogólnego stanu fizycznego a nie poszczególnych ludzi. „Szkolenie jednostek do stopnia doskonałości ma małe znaczenie dla podnoszenia wykształcenia całości”. Takie intensywne szkolenie jednostek robi się zwykle dla wywołania afektu, w jedynym celu zdobycia nagrody

a nie podniesienia poziomu wykształcenia całości. Nagroda może być celem, ale tylko dla danego osobnika, występującego na zawodach. Dla dowódcy jednak owa nagroda jednego z jego podkomendnych powinna być jedynie środkiem do zachęcania innych podkomendnych, ażeby i oni pracowali nad sobą, ażeby cały oddział mógł osiągnąć wysoki stopień pod danym względem.

Dlatego też występowanie, gdzie się tylko to da zrobić, całych zespołów w zawodach powinno być jak najszerszej praktykowane. A zespół tam się zbierze, gdzie zainteresowanie przedmiotem zawodów jest większe. To zainteresowanie należy wzbudzać umiejętnie, — jak? o tem właśnie powiada regulamin: „zawody przyczyniają się w wysokim stopniu do urozmaicenia służby wojskowej, jeżeli, bez specjalnych przygotowań, będą w nią wplątane, przy nadarzających się sposobnościach”.

To urozmaicenie — nazwijmy lepiej: ożywienie — zajęć służbowych tak jest potrzebne! Jak rzadko prowadzący ćwiczenie umie pokolorować swoją pomyślością jego jednostajność, wnieść humor, zainteresowanie, — rzeczy nawet powtarzane zrobić ciekawymi! A przecie jednym ze środków tego jest właśnie prawidłowe postawienie sprawy zawodów...

Zastanówmy się teraz nad przykładami, które nam podaje niemiecki regulamin, i nad temi, które nam się same nasuną na myśl, szczególnie nad mającemi związek z naszą graniczną służbą.

d. n.

Naukowa organizacja pracy w przemyśle

Umaszynowanie produkcji przemysłowej, które wywołało zasadnicze zmiany we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, wpływając na ugrupowanie szerokich mas ludności i podział jej zajęć przestało już być dzisiaj jedynym czynnikiem decydującym o rozwoju wytwórczości. Zwrócono uwagę na wydajność pracy robotnika, posiadającą również wydatne znaczenie pod względem społecznym i gospodarczym. Im skuteczniejszą bowiem będzie działalność milionów, pracujących w produkcji, handlu i komunikacji, tym więcej dóbr zostanie wytworzonych dla zaspokojenia potrzeb ludzkości. Od wydajności pracy, której koszty zwłaszcza po wojnie dochodzą niejednokrotnie do 80% ogólnych kosztów produkcji, zależy dziś w znacznej mierze opłacalność przedsiębiorstwa. Wydajność pracy jednak, jeśli ma być doprowadzona do istotnie wysokiego poziomu nie może zależeć wyłącznie od oddania się osobistego robotników, oraz wysiłku fizycznego i duchowego, jaki w daną pracę wkładają. Konieczność zastosowania i tutaj zasady gospodarczej,

by jak najmniejszym wysiłkiem osiągnąć jak największe rezultaty, stała się już dzisiaj oczywistą.

Na wydajność pracy robotnika prócz jego dobrej woli wpływają też i inne czynniki. Ścisłe określenie warunków w jakich winna dokonywać się praca robotnika stało się już dzisiaj przedmiotem specjalnych badań. Ustalono, iż niezbędnym warunkiem wysokiej wydajności pracy jest odpowiednie dobranie zawodu: każdy człowiek, odpowiednio do swych uzdolnień, winien obrać zawód w którym może oddać, jak największe usługi. Brak uwzględnienia zdolności, zamiłowań, wreszcie odpowiednich warunków fizycznych i psychicznych pracownika przy wyborze zawodu, nietylko przyczynia się do minimalnej wydajności pracy, lecz niejednokrotnie pociąga za sobą wręcz katastrofalne skutki. Ma to miejsce zwłaszcza jeśli chodzi o funkcje odpowiedzialne, od których skrupulatnego wypełnienia zależne jest życie ludzkie (maszyniści, kierownicy aut i tramwajów, lotnicy, technicy lub mechanicy, obsługujący skomplikowane maszyny, chemicy ect.). Posiadamy dziś specjalną wiedzę, zwaną „Psychotechniką”.

której zadaniem jest ustalenie metod badania właściwości duchowych i fizycznych osobników obierających zawód, a także ściśle określenie, jakich warunków wymagają od pracowników poszczególne zawody.

Odpowiedni dobór zawodu, zasadniczy warunek wydajnej pracy robotnika, winien być połączony z racjonalną organizacją pracy. Znakomity inżynier amerykański Fryderyk Taylor, postanowił wykonanie każdej najprostszej nawet czynności oprzeć na ścisłych metodach, opracowanych oddzielnie dla każdego rodzaju pracy. Praca więc nawet poziomie łatwa, wykonywana długie lata często bezmyślnie, przez ludzi, nie posiadających żadnego przygotowania, winna być wedle Taylora gruntownie przestudjowana, celem uniknięcia wszelkich ruchów zbędnych, niecelowych, wyczerpujących na próżno energię robotnika.

Niezbędne jest więc rozłożenie każdej czynności na szereg kolejnych ruchów, i zastosowanie tylko tych ruchów, które zapewniają osiągnięcie przy jak najmniejszym wysiłku jak największej wydajności. Racjonalna organizacja pracy polega więc na ścisłym określeniu dla poszczególnych rodzajów pracy ruchów przy wykonywaniu tej pracy niezbędnych, oraz czasu, w ciągu którego każdy ruch winien być wykonany.

Po opracowaniu metod wykonywania poszczególnych rodzajów pracy, niezbędny jest odpowiedni dobór pracowników; rozłożenie każdej czynności na poszczególne ruchy uwydatnia jakie winny być kwalifikacje pracownika. Ponadto niezbędne jest ściśle określenie jaką pracę winien każdy pracownik wypełnić w ciągu dnia, oraz wskazanie w jaki sposób praca ma być wykonana. Jednocześnie obowiązuje codzienna ścisła kontrola. W warunkach powyższych praca człowieka mechanizuje się i staje się dokładną, upodabniając się do pracy maszyny.

System Taylora opiera się na założeniach ciekawych, poruszając po raz pierwszy sprawę mechanizacji pracy. Taylor, który sam pracował jako robotnik doszedł do wniosku na podstawie własnego doświadczenia, iż mała wydajność pracy robotnika wynika ze złych metod, jakie stosuje robotnik przy wykonywaniu swego zawodu. Wszędzie tam, gdzie system Taylora znalazł racjonalne zastosowanie wydajność pracy robotnika zwiększyła się znacznie, zmniejszyła się też ilość robotników niezbędnych dla wykonania pewnej ilości pracy.

Nie pozostało to bez wpływu zarówno na obniżenie ceny produkowanych towarów jak i podwyższenie rentowności przedsiębiorstw przemysłowych. Wprowadzenie systemu oszczędności do pracy ludzkiej umożliwia pracownikom osiągnięcie wyższych zarobków, przedsiębiorstwu wyższą opłacalność, szerokim warstwom społeczeństwa obniżenie ceny towaru.

Zastosowanie w przemyśle naukowej organizacji pracy spotkało się ze sprzeciwem szeregu jednostek,

które widzą w tym nowe źródło bezrobocia i nędzy szerokich mas ludności robotniczej.

Naukowa organizacja pracy, przyczyniając się bowiem do wzrostu wydajności pracy umożliwia przedsiębiorstwu zmniejszenie ilości robotników. Podobne zarzuty podnoszono już przeciw umaszynowaniu produkcji. Wprawdzie postęp techniki wytwarzania, jak umaszynowanie i naukowa organizacja pracy, stwarzają przejściowo ciężką sytuację dla mas robotniczych, jeśli weźmiemy jednak pod uwagę całokształt życia gospodarczego, to postęp techniki wytwarzania leży w interesie szerokich mas ludności pracującej. Tylko niewydajna, zła praca, powodująca drożyznę, może stać się źródłem nędzy i bezrobocia, gdyż przyczynia się do zubożenia społeczeństwa.

Zastosowanie w przedsiębiorstwach przemysłowych naukowej organizacji pracy nakłada na zarząd przedsiębiorstwa nowe i ciężkie obowiązki. Wykonanie pracy nie jest już powierzone wyłącznie robotnikom i dozorcóm, zarząd przedsiębiorstwa musi określić dokładnie metody pracy i stać na straży ich skrupulatnego stosowania.

Tak poważnym wymogom odpowiadają zarządy jedynie wielkich przedsiębiorstw, w których obsługa techniczna jak i administracyjna, zarówno jak kontrola stoją na wysokim poziomie.

Naukowa organizacja pracy nie da się ponadto zastosować do wszystkich gałęzi produkcji. System Taylora może być wprowadzony jedynie tam, gdzie poszczególni robotnicy wykonywują stale funkcje jednakowe, jednocześnie zaś wykonanie tych funkcji może być stale kontrolowane przez zarząd. Nie nadaje się więc do zorganizowania na powyższych zasadach produkcja rolnicza zarówno jak praca, wykonywana w domu przez pracowników, oraz praca, którą robotnik wykonuje w mieszkaniu klienta.

Naukowa organizacja pracy zastosowana nawet wyłącznie w wielkich przedsiębiorstwach przemysłowych będzie potężnym bodźcem rozwoju całego życia gospodarczego, stwarzając nowe środki dla zaspokojenia potrzeb szerokich mas ludności.

Mjr. W. BUDREWICZ.

Stwarzajcie Spółdzielnie

Przypominam sobie, jak ucieszył mnie inspektor Kulikowski wiadomością o zamiarze otwarcia spółdzielni spożywczej Straży Granicznej w Cieszynie. Robić cokolwiek nowego, wymagającego inicjatywy, pracy, a czego jeszcze w Straży nie robiono, zdaje się, nigdzie — to oznacza pewną odwagę i zaletę rzutkości. Szukałem więc w „Czatach” w każdym numerze wzmianki o zorganizowaniu tej spółdzielni, — a teraz w Nr. 7 r. b. widzę już wiadomość o dużym, bo 600-

MUZEUM
Polskich
Formacji
Granicznych
im. mjr. WŁADYSŁAWA RAGINIA

złotowym czystym dochodzie, jaki nowozałożona spółdzielnia dała w przeciągu bardzo krótkiego czasu, w przeciągu jednego kwartału.

Znaczenie i rola ruchu spółdzielczego w głównym swem założeniu ma na uwadze nie bezpośredni dochód jako różnicę między ceną kupna a ceną sprzedaży towaru, lecz przede wszystkim pośrednio otrzymywane zyski przez nabywających w spółdzielni. Owe korzyści pochodzą stąd, iż sklep własny dostaje towary od źródeł bezpośrednich, a więc pomijając tych licznych pośredników, przez których ręce przechodzi daleko gdzieś wytwarzany towar zanim się dostanie do rąk konsumenta. Uczestnictwo nasze na prawach członków udziałowców, a więc właścicieli spółdzielni pozwala wpływać na jej organizację, na sposób i zakres prowadzenia interesu, na jakość nabywanego towaru, na to, by spółdzielnia miała towar akurat taki, jaki mnie jest potrzebny i w żądanym przeze mnie gatunku, nie zaś taki, jaki z konieczności muszę kupić u sklepikarza, gdyż innego w danej miejscowości dostać nie mogę.

Naturalnie, spółdzielnia, t. j. wspólne działanie, może swoją akcją obejmować nie tylko otwieranie sklepów, ale wogóle zaspakajanie wszelkich potrzeb członków, — przede wszystkim takich potrzeb, które są w danej chwili wśród danych ludzi najpilniejsze oraz najmożliwsze do urzeczywistnienia. Zazwyczaj powstają wszędzie spółdzielnie spożywcze, gdyż zaspakują one członków swych w codziennie niezbędne, codziennie spożywane artykuły. Ale są przecie i spółdzielnie mieszkaniowe, bankowe, oszczędnościowo-pożyczkowe i t. d.

Zaletą każdej takiej organizacji jest to, że stanowi ona instytucję społecznej pracy, że daje możliwość wielu ludziom wykonywania tej pracy, że jest postępem cywilizacyjnym; że dochody uzyskane mogą być użyte na cele nieraz bardzo pożyteczne, cele ogólnospołeczne; że patrząc na owe przedsięwzięcia inni obywatele mają wzór do naśladowania a nieraz i duże korzyści natury duchowej z tych rzeczy, które są fundowane z dochodów spółdzielni. Nie sposób zresztą wyliczyć wszystkich plusów ruchu spółdzielczego. Jednak własna obserwacja każdego z nas wyraźnie nam udawadnia stale, iż wielu ludzi osiągnęło wiele rzeczy tylko dzięki ruchowi spółdzielczemu, bez którego nie mieliby czy to mieszkań, czy to normalnego odżywiania się, czy to taniego i na czas opalu i t. p. Wysilek zjednoczony zawsze może dużo dobrego zrobić.

Im więcej będą się łączyli żołnierze Straży Granicznej w różne wewnętrzne organizacje, kluby, kasy, domy, spółdzielnie, tem silniejszą będzie sama instytucja Straży Granicznej. Trzeba tą prawdę zawsze mieć przed oczyma i urzeczywistniać ją coraz głębiej.

Osiągane przez spółdzielnię każda zyski dadzą możliwość tworzenia nowych instytucyj, przede wszystkim o celach kulturalno- oświatowych, a więc, na przykład, klubów sportowych, ognisk, czytelni, warsztatów i t. p.

Kto wie, może kiedyś, za parę lat powstanie silny finansowo związek spółdzielni Straży Granicznej, organizacja obejmująca sobą kilkadziesiąt lub kilkaset nawet poszczególnych spółdzielni, których miesięczne składki stworzą bardzo duży kapitał, dający swym członkom duże korzyści i materialne i natury więcej moralnej...

d. n.

Zjazd przedstawicieli Związku Rewizyjnego Spółdzielni Wojskowych w Warszawie

Jak to zapowiadaliśmy, w dniach 20 i 21 kwietnia b. r. odbył się zjazd przedstawicieli Związku rewizyjnego spółdzielni wojskowych, w którym uczestniczyli także przedstawiciele naszej K. W. P., w liczbie 7 delegatów.

Z ważniejszych spraw, dotyczących K. W. P. uchwalono następujące:

1) na skutek osobistej interwencji referenta Komisji Statutowej Zjazdu kom. Madeyskiego St. Zjazd Przedstawicieli obniżył składkę, którą winna wnosić K. W. P. na rzecz Związku Rewizyjnego i postanowił pobieranie jej w wysokości 2% od bilansowej nadwyżki netto, a nie brutto jak brzmiał pierwotnie wniosek Rady Nadzorczej Zw. R. Sp. Wojsk. Na rachunek składki powyższej Kasa nasza ma wpłacać zaliczki za każdy miesiąc w stosunku 2% od różnicy, jaka wynika pomiędzy sumą odsetek i prowizji uzyskaną w poprzednim miesiącu, a sumą kosztów handlowych tegoż miesiąca.

Najniższa składka miesięczna winna wynosić 50 zł. najwyższa 200 zł., bez względu na wysokość osiągniętej nadwyżki netto.

2) w uzupełniających wyborach do Rady Nadzorczej Zw. Rew. Sp. Wojsk. na pierwszego zastępcę został wybrany kom. Madeyski Stanisław, prezes Zarządu K. W. P. F. Straży Granicznej.

Jak widzimy pierwsze wystąpienie naszych delegatów na forum publicznem uwieńczone zostało podwójnym sukcesem, gdyż zyskujemy nie tylko obniżenie opłat na rzecz Związku Rewizyjnego, ale i rzecznika interesów Kasy naszej na terenie Rady Nadzorczej Zw. Rew. Sp. Wojsk.

Kasa Wzajemnej Pomocy

KOMUNIKAT Nr. 9.

Na liczne zapytania Pp. Kolegów udziałowców wyjaśnia Zarząd K. W. P., że zadeklarowane udziały wpłacać można jednorazowo, jeżeli ktoś jest w stanie. Wpłacenie takie umarza rzecz oczywista podpisane zobowiązanie się wszystkich członków K. W. P. do uiszczenia udziału ratami miesięcznymi.

Jednorazowe wpłacenie udziału przyniesie korzyść zarówno interesowanemu członkowi, jak i kasie, a to z następujących powodów:

1. Pieniądz przechowywany w portfelu, lub ukryty w domu nie tylko, że oszczędzającemu nie przynosi żadnych korzyści, lecz także powoduje straty dla naszego gospodarstwa narodowego, ponieważ kapitał ulokowany w K. W. P. niezależnie od procentów, jakie daje właścicielowi, przyczynia się do zaspokojenia pilnych nieraz i istotnych potrzeb innych kolegów udziałowców.

2. Nadesłanie jednorazowo całego udziału zmniejsza koszty utrzymania personelu biurowego, wobec faktu, że zamiast 40 wpisów po 5 złotych, uskutecznia się przy jednorazowej wpłacie tylko jeden wpis 200 zł. Gdyby wszyscy Koledzy będący w możliwości nadesłali od razu resztę udziałów, — oszczędność kosztów i pracy zarządu byłaby bardzo znaczna.

3. Jednorazowa wpłata całego udziału powiększa kapitał obrotowy K. W. P. Jednocześnie Zarząd gorąco wzywa Pp. Kolegów do składania w K. W. P. oszczędności, które oprocentowują się w wysokości 9% w stosunku rocznym, z zastrzeżeniem trzymiesięcznego wymówienia.

tykalności osobistej, prawo kupowania i dziedziczenia ziemskich dóbr, zniesienie zakazu zajmowania się handlem i przemysłem pod grozą utraty szlachectwa (t. zw. „ohyda stanu mieszczańskiego”).

Artykuł 4-ty ogłaszał zupełną wolność dla każdego, kto chciałby się osiedlić w Polsce. Rząd rozłożyć ma opiekę nad ludem wiejskim i nadaje się moc prawną wszystkim układom zawartym między poddanymi a dziedzicami.

Artykuł 5-ty mówi, że władza pochodzi od narodu. Władza rządząca dzieli się na prawodawczą, wykonawczą i sędziowską.

Artykuł 6-ty mówi o sejmie, jako sprawującym władzę prawodawczą, a który dzieli się na izbę poselską i izbę senatorską. Pierwsza uchwała prawa, druga je zatwierdza lub zawiesza do następnego sejmiku. Znosi się sławne „liberum veto” i konfederacje.

Artykuł 7-my ustanawia, że tron królewski jest wybieralny przez dynastję, zaś dziedziczny przez osoby. Król w czasie wojny jest naczelnym wodzem. Rządy, t. j. władzę wykonawczą sprawuje przy pomocy „Straży praw”, coś w rodzaju gabinetu ministrów, złożonego z prymasa i 5 ministrów. Straż kieruje pracami komisji: edukacji (t. zw. oświecenia publicznego), policji, wojska i skarbu oraz wojewódzkich komisyj.

Artykuł 8-my oddaje władzę sędziowską sądom wojewódzkim dla spraw szlachty i sądom referendarskim dla spraw włościan. Poddani podlegali jednak poddanemu sądom dziedziczym.

Artykuł 9-ty mówi o regencji na wypadek małoletności króla albo jego choroby czy też wzięcia do niewoli.

Artykuł 10-ty oddaje nadzorowi sejmiku sprawę chowania dzieci królewskich.

Artykuł 11-ty postanawia, że wojsko jest obowiązane złożyć przysięgę królowi i konstytucji.

Artykuły Konstytucji 3 Maja 1791 r.

Konstytucja 3 Maja 1791 r., której rocznica jest obchodzona w Polsce stale jako dzień święta narodowego, była ustawą regulującą zasadnicze sprawy ustroju Rzeczypospolitej. O znaczeniu tej ustawy pomówimy w innym miejscu, teraz podajemy dla przypomnienia wszystkim treść jej artykułów.

A więc, artykuł pierwszy mówił, że religią panującą jest religia katolicka i odstępstwo od wiary (apostazja) jest zagrożone karami. Jednocześnie zapewnia się wolność i opiekę dla każdego innego wyznania.

Artykuł 2-gi potwierdza prawa szlachty do jej starożytnych przywilejów i do pierwszeństwa w państwie. Nowa konstytucja zostaje oddaną pod opiekę szlachty i pod jej obronę.

Artykuł 3-ci zatwierdza niedawno (w kwietniu) uchwalone prawo o mieszczanach, t. j. przywilej nie-

Z życia Staży Granicznej

Uroczystość dekorowania medalami za wojnę 1918—1921 w kom. Rudna, l. G. Nakło. Kierownik naszego komisarjatu, p. asp. Rychowski zaaranżował w dniu 30 kwietnia b. r. uroczystość udekorowania swych podwładnych medalami za wojnę 1918—1921. Na uroczystość, która odbyła się w pięknie przystrojonej sali domu katolickiego w Wysokiej, przybyli liczni przedstawiciele miejscowych towarzystw, Sokoła i P. W., z ks. prob. Jacheckim na czele, oraz szeregi zaproszonych gości. Po dokonaniu dekoracji p. aspirant zaprosił obecnych w imieniu dekorowanych na skromny żołnierski podwieczorek, który przebiegł w podniosłym nastroju. Podczas podwieczorku wygłoszono szereg przemówień, oraz wzniesiono toasty na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Józefa Piłsudskiego.

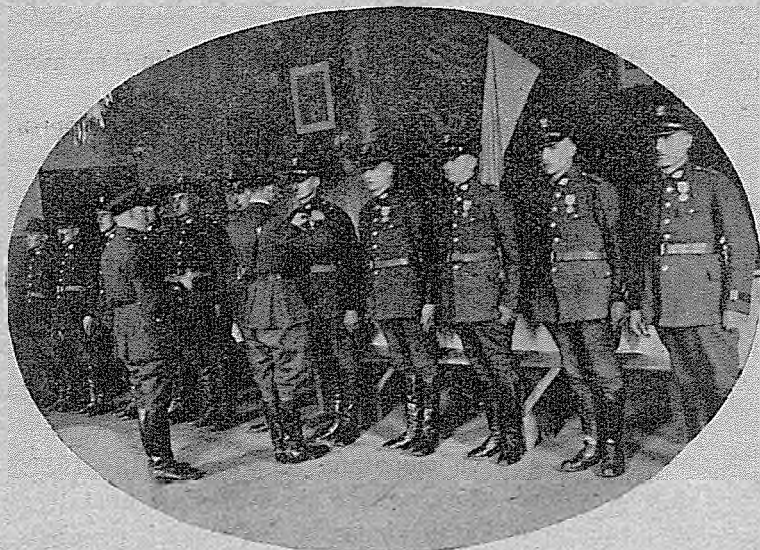


Grupa oficerów Komendy Str. Gran. — C. S. S. Gr. z przedstawicielami miasta i rodzinami.

Przy tej okazji zebrani złożyli na ręce p. aspiranta kwotę 30 zł. na fundusz dyspozycyjny Marszałka Piłsudskiego. Uroczystość przyczyniła się do nawiązania trwalszego i serdeczniejszego kontaktu między miejscową ludnością, poszczególnymi organizacjami i Strażą Graniczną.

Poświęcenia dokonał ks. prefekt Strękowski z Kolna. Podczas uroczystości przemawiali: p. starosta, p. nadk. Maruszewski i inni p. p. oficerowie. Przemówienia, w których przebijała gorąca miłość Ojczyzny, pozostawiły niezatarte wrażenie na wszystkich uczestnikach uroczystości.

My, funkcjonariusze placówki Olszanka, życzymy kolegom z innych placówek, aby i oni doczekali się spełnienia marzeń o własnym domu, co mamy nadzieję rychło już nastąpi. Nie ustajmy w wytrwałej pracy dla dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i bądźmy pewni, że wysiłki nasze należycie zostaną ocenione!



Moment dekorowania szeregowych kom. Rudna I. G. Nakło medalami za wojnę 1918—1921.

Poświęcenie strażnicy plac. „Olszanka”, kom. Kolno, I. G. Stawiski. W uroczystości wziął udział p. kier. I. G. nadkom. Maruszewski, p. p. oficerowie z I. G. Stawiski i najbliższych komisariatów, tudzież przedstawiciele władz wojskowych i administracyjnych.

Odszkodowania dla policji

W jednym z ostatnich N-rów Dziennika Ustaw ogłoszone zostało rozporządzenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Skarbu z dn. 11 marca r. b. o odszkodowaniu z powodu utraty życia lub całkowitej utraty zdolności do pracy przez oficerów i szeregowych policji państwowej, wskutek popełnionych na nich w związku ze służbą czynów karygodnych lub nieszczęśliwych wypadków, doznanych przez nich z powodu lub w czasie pełnienia obowiązków służbowych.

Oficerom i szeregowym komendy głównej policji państwowej oraz ich rodzinom przyznaje odszkodowanie i zarządza wypłatę komendant główny policji państwowej, innym zaś oficerom i szeregowym policji państwowej oraz ich rodzinom przyznaje odszkodo-

wanie i zarządza wypłatę komendant wojewódzki policji państwowej tego województwa, w którym dany oficer lub szeregowy miał przydział.

Prawo do odszkodowań dla oficerów i szeregowych policji ustala się z urzędu na podstawie orzeczenia komisji lekarskiej.

Do wymiaru odszkodowania nie zalicza się zapomóg, djeł, strawnego, nagród i innych wynagrodzeń, nie mających charakteru dodatku do uposażenia.

Prawo oficera lub szeregowego policji do odszkodowania ustala się na podstawie orzeczenia lekarskiego, wydanego w czasie badania przy rozwiązywaniu stosunku służbowego (przeniesieniu zainteresowanego na emeryturę). Prawo do odszkodowania dla rodzin po oficerach i szeregowych policji ustala się na podstawie urzędowego stwierdzenia zgonu i przeprowadzonych w związku z tem dochodzeń.

Poszkodowani lub ich rodziny, którym służy prawo do odszkodowania, winni wnieść podania do władz, wymienionych wyżej. Termin składania podań o odszkodowania upływa z d. 28 lutego 1934 r. Podania, wniesione po tym terminie, pozostawione będą bez uwzględnienia.

Analogiczne rozporządzenie w odniesieniu do oficerów i szeregowych Straży Granicznej ma się ukazać w najbliższym czasie.

Co słyhać?

OD WYDAWNICTWA.

Do niniejszego numeru „Czat” dołączamy rozkaz K. S. G. Nr. 6, zawierający Przepisy dyscyplinarne dla oficerów i szeregowych Straży Granicznej.

PO NOMINACJI NOWEGO GABINETU.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej powołał nowy gabinet w następującym składzie:

prezes Rady Ministrów i minister oświecenia — dr. Kazimierz Świtalski,

wice-premjer i min. skarbu — pułk. Ignacy Matuszewski,

min. spraw wewnętrznych — gen. Sławoj-Składkowski,

min. spraw zagranicznych — p. August Zaleski,
min. spraw wojskowych — Marszałek Józef Piłsudski,

min. komunikacji — inż. A. Kühn,

min. sprawiedliwości — p. Stanisław Car,

min. rolnictwa — p. Paweł Niezabytowski,

min. przemysłu i handlu — p. Eugenjusz Kwiatkowski,

min. robót publicznych — Jędrzej Moraczewski,
min. reform rolnych — p. Witold Staniewicz,
min. pracy i opieki społecznej — p. pułk. Jan Prystor,
min. poczt i telegrafów — p. pułk. Ignacy Boerner.

ZMIANA NA STANOWISKU SZEFA SZTABU W KOMENDZIE STRAŻY GRANICZNEJ.

Z dniem 19 kwietnia b. r. nastąpiła zmiana na stanowisku Szefa Sztabu K. S. G.

Dotychczasowy Szef Sztabu rtm. dypl. Krogulski powołany został z powrotem do służby czynnej w wojsku.

Stanowisko Szefa Sztabu objął obecnie mjr. dypl. Ruszczyk Leopold.

ZMIANA TERMINU POWOŁANIA NA ĆWICZENIA OFICERÓW REZERWY.

Na podstawie wydanego w tych dniach przez min. spraw wojskowych rozporządzenia, powołani w roku bieżącym na ćwiczenia oficerowie rezerwy rozpoczną je, nie jak zwykle, 15 maja, lecz od dnia 3-go czerwca r. b.

DRUGA POLSKA ŁÓDZ PODWODNA SPUSZCZONA NA WODĘ.

W stoczni Chantiers de la Loire w Nantes nastąpiło spuszczenie na wodę drugiej łodzi podwodnej polskiej, noszącej nazwę „Ryś”.

Uroczystość odbyła się w obecności przedstawicieli władz morskich i wojskowych i licznie zebranej publiczności, wśród której znajdowały się delegacje robotników polskich i Związku b. wojskowych ze sztandarami, wreszcie przedstawiciele marynarki greckiej, jugosłowiańskiej, norweskiej i rumuńskiej.

Po poświęceniu statku w obecności matki chrzestnej p. konsulowej Poznańskiej „Ryś” został spuszczonej na wodę przy dźwiękach hymnu narodowego polskiego.

Jak wiadomo, pierwsza łódź podwodna nosi nazwę „Wilk”.

ZWYCIĘSTWA JEŹDZCÓW POLSKICH W NICEI.

W dniu 17.IV b. r. rozpoczęły się w Nicei do- roczne międzynarodowe konkursy hippiczne, obejmujące dziesięciodniowy bardzo urozmaicony program.

Polskę reprezentuje drużyna złożona z sześciu jeźdźców oraz 14 kom.

Jeźdźcy nasi odnoszą od chwili rozpoczęcia się konkursu wspaniałe triumfy.

POLSKI LOT PRZEZ ATLANTYK.

Lotnicy polscy Klisz i Kowalczyk zamierzają wkrótce dokonać lotu bez zatrzymywania się z lotniska Baldonell w Irlandji do Chicago. W celu zbadania warunków na lotnisku irlandzkim i poczynienia odpowiednich przygotowań lotnicy wyjechali dziś rano w towarzystwie bankiera i radnego miejskiego Chicago Adamkiewicza do Irlandji.

NOWY KARABIN MASZYNOWY.

W Belgji został wytworzony model karabinu maszynowego 37-milimetrowego, wyrzucającego pociski 13-calowe. Karabin wyrzuca 150 pocisków na minutę, szybkość ich dochodzi do 3 tysięcy stóp na sekundę.

Zostały wykonane dwa modele. Jeden specjalnie dla celów walki lotniczej, drugi zaś może być używany zarówno na lądzie, jak i przy ostrzeliwaniu samolotów.

Nowa broń wynaleziona została przez znanego specjalistę w tej dziedzinie zmarłego Browninga.

UTWORZENIE BANKU URZĘDNICZEGO.

Z inicjatywy Ministerstwa Skarbu utworzony ma być w najbliższym czasie Bank Urzędniczy. Centralna instytucja kredytowa i oszczędnościowa funkcjonar- państwowych otrzyma od państwa 3 miliony złotych na kapitał zakładowy.

NOWA INSTRUKCJA W SPRAWACH PODATKOWYCH.

W najbliższych dniach kierownik Ministerstwa Skarbu p. Matuszewski ma wydać specjalną instrukcję w sprawach podatkowych. Instrukcja ta ma wyjaśnić wątpliwości przy wymiarze wszystkich podatków, jakie się dotąd nastęrczały w praktyce urzędów podatkowych i kas skarbowych. Instrukcja zawiera interpretację ustaw oraz przepisów dotyczących zeznań podatkowych i egzekucyj. Dla uniknięcia wątpliwości instrukcja przewiduje wprowadzenie na obszarze całego państwa jednakowego wzoru formularzy podatkowych.

UROCZYSTY OBCHÓD DZIESIĘCIOLECIA WY- ZWOLENIA WILNA.

W dniu 21.IV b. r. Wilno obchodziło dziesięciolecie oswobodzenia.

Uroczystości związane z obchodem, były jednym wielkim aktem żywiołowej manifestacji wyrażającej wdzięczność wszystkich Wilnian za wspaniałą orężny

czyn żołnierza polskiego, który oswobodził ziemię wileńską z niewoli.

W uroczystości wzięli liczni przedstawiciele rządu i armji polskiej.

Obchód rozpoczęto uroczystem nabożeństwem w Ostrej Bramie, w czasie którego podniosłe kazanie wygłosił ks. biskup Bandurski.

Po nabożeństwie odbyła się defilada wszystkich oddziałów wojskowych miasta i okolicy. Defiladę przyjmował gen. Rydz-Śmigły.

Uroczystość zakończono akademją w sali miejskiej.

JEDNOLITY TYP PASZPORTÓW ZAGRANICZNYCH.

W związku z projektem obniżenia opłat za paszporty zagraniczne omawiana jest przez koła miarodajne koncepcja wprowadzenia jednolitego typu paszportów zagranicznych. Upadłby wówczas podział na paszporty normalne i ulgowe, a utrzymane zostałyby jedynie bezpłatne paszporty emigracyjne.

P. K. O. PODNOSI STOPE PROCENTOWĄ OD WKŁADÓW OSZCZĘDNOŚCIOWYCH.

Pocztowa Kasa Oszczędności, czyniąc zadość życzeniom swej klienteli podnosi stopę procentową wkładów oszczędnościowych i będzie obecnie płacić od wkładów 7 proc. zamiast dotychczasowych 6 proc.

Przegląd gospodarczy

WYWÓZ ŚWIŃ.

Wywóz świń odgrywa w polskim bilansie handlowym coraz wydatniejszą rolę. Gdy w r. 1926 wynosił zaledwie 5,2% ogólnego wywozu w r. 1927 wzrósł do 8,5% ogólnego wywozu, by w r. 1928 osiągnąć 10,4%. Największą ilość świń wywoziliśmy na rynek czeski i austriacki. Przywóz trzody chlewnej z Polski osiągał w obu tych krajach 90% ogólnego przywozu świń mięsnych. Od stycznia r. 1929 rząd austriacki, pod naciskiem kół rolniczych, dążących do rozwoju hodowli świń mięsnych we własnym zakresie podwyższył cło na świnie mięsne do 18 koron od 100 klg. Zwyzka ceł odbiła się przedewszystkiem na przywozie świń z Polski, kraje bowiem przywożące świnie słoninowe nie zostały nią dotknięte. Ponadto rząd austriacki zastosował zwyzkę taryf przywozowych, w stosunku do towarów, przywożonych z zagranicy. Ponadto Austria postanowiła przystąpić do reglamentacji przywozu trzody miesnej do swego kraju. W sprawie tej reglamentacji przywozu świń do Austrii rząd austriacki przy pomocy komisjonerów wiedeńskich nawiązał porozumienie z nowopowstałym w Polsce syndykatem, którego celem jest ulepszenie metod handlu trzodą chlewną. Rząd polski rozumiejąc potrzebę racjonalnego handlu popiera syndykat i od 1-go marca wprowadził cło wywozowe na trzodę w tym celu, by handel trzodą chlewną został należycie zorganizowany i stracił swój dorywczy i niesystematyczny charakter. Wywóz do Austrii jednak trzody chlewnej w ilościach przez rząd austriacki

ściśle określonych, nie odpowiada interesom Polski. Na razie warunki Ausirji będą przez nas przyjęte prawdopodobnie, niezbędne jest jednak poszukanie nowych rynków zbytu. Łącznie jednak z poszukiwaniem tych rynków winniśmy pomyśleć o zamianie wywozu trzody chlewnej przez konserwy, wędliny i przeroby mięsne, wyrabiane w kraju. W ten sposób wywóz stanie się bardziej opłacalnym, jednocześnie zaś w kraju powstanie szereg przemysłów w związku z przerobem mięsa wieprzowego, które zapewnią zatrudnienie znacznej ilości bezrobotnych.

ZWROT CŁA PRZY WYWOZIE MASZYN WŁÓKIENNICZYCH

Rozporządzenie P. Ministrów Skarbu, Przemysłu i Handlu z dn. 19 listopada 1928 r. w sprawie zwrotu cła przy wywozie maszyn włókienniczych będzie w najbliższym czasie dopełnione następnym rozporządzeniem: na podstawie powyższego rozporządzenia w skład maszyn włókienniczych będą włączone maszyny tkackie, (krosna mechaniczne). Wywóz krosien mechanicznych osiągnął w r. 1927 2.160 tys. zł., w r. 1928 2.130 tys. zł. Zwrot cła przyczyni się niewątpliwie do wzrostu wywozu krosien mechanicznych. Gdyby wywóz krosien osiągnął w r. 1929 przynajmniej 2.740 tys. zł. ogólna suma zwrotu cła wyniosłaby w tych warunkach 261.000 złotych.

ZNIŻKA TARYF KOLEJOWYCH DLA TOWARÓW EXPORTOWANYCH

Zwiększenie wywozu stanowi od dłuższego czasu poważną troskę naszych sfer rządowych. Zubożenie krajów europejskich po wojnie sprawia, iż w szeregu krajów, zarówno jak i w Polsce, zmniejszyło się wewnętrzne zapotrzebowanie na artykuły produkcji przemysłowej. Kraje te zmuszone są pozbywać swe towary zagranicą w większych ilościach, niż przed wojną, co wywołuje na rynkach międzynarodowych ciężką do wytrzymania konkurencję. Obniżenie cen towarów wywożonych zagranicę jest z powyższego względu konieczne. Koszty przewozu stanowią znaczną pozycję, podrażając poważnie towary. Wszystkie kraje dążące do podniesienia wywozu obniżają taryfy przewozowe na towary wywożone zagranicę. Polskie koleje państwowe udzielały już oddawna znacznych ulg przy przewozie towarów wywożonych z kraju. W ostatnich latach ulgi przewozowe zwiększyły się jeszcze: po zamknięciu granicy niemieckiej dla towarów polskiego pochodzenia, niezbędne było szukanie nowych rynków zbytu, na których towar polskiego pochodzenia, prócz dobrego gatunku, musiał wykazać się jeszcze tanią. Zniżki taryfy dla towarów wywożonych z kraju są tak znaczne, iż w r. 1927 polskie koleje państwowe udzieliły dla 19.993 tys. ton polskiego wywozu premji w wysokości prawie 100 milionów zł. Ponieważ dochód Polskich Kolei Państwowych z przewozu towarów w r. 1927 wynosi 890 milj. zł. premja wywozowa wynosi prawie 12% całego wpływu Polskich Kolei Państwowych.

Pożegnanie

W dniu 21.II 1929 r. na mocy Rozkazu Małopolskiego Inspektoratu Okręgowego w Sanoku, zdał kierownictwo Komisarjatu Straży Granicznej w Horodence Pan Podkom. Doczkał Karol, odchodząc na XII kurs w C. S. S. G. w Górze Kalwarji.

Długi czas ludziliśmy się nadzieją powrotu do

nas Pana Komisarza po ukończonym kursie, t. j. około połowy lipca b. r.

Niestety — los inaczej zrządził! — Rozkazem Komendy Straży Granicznej Nr. 3 p. 10/29 Pan Podkomisarz Doczkał Karol przeniesiony został na stałe do szkoły jako instruktor.

Przez rok czasu wspólnej pracy Pan Podkomisarz Doczkał jako energiczny i stanowczy, lecz sprawiedliwy przełożony, — za dobre wynagradzał, — za złe karał, — wpoił w nas wszystkich poczucie obowiązku dla dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Żegnamy więc Pana Komisarza z prawdziwym żalem, żyjąc nadzieją, że pod Jego rozkazami pracować jeszcze będziemy mogli.

Na nowem miejscu służbowem w dalszej pracy dla rozwoju naszej kochanej Ojczyzny — „Szczęść Boże!”

Podoficerowie Komisarjatu 5/21
w Horodence.

Odpowiedzi redakcji

Str. Ł. F. 1) Przyznana w swoim czasie 10% podwyżka uposażeniowa nie miała charakteru podwyżki, lecz jedynie dodatku do uposażenia, a zatem nie wchodziła w skład podstawy obliczeniowej odpraw, pośmiertnego, a także ryczałtu za przesiedlenie. W numerze drugim Czat nie uwzględniono przeto 10% dodatku, który uwzględnia się obecnie przy obliczaniu wspomnianych należności.

Obliczenie ryczałtu przesiedleniowego obecnie przedstawiać się będzie w ten sposób:

gr. XIII szczebel „c” pkt.	240
dob. ekon. 3 czl.	132
dob. regulacyjny	60

RAZEM:	432
mnożna	043 gr.

Kwota	185 zł. 76 gr.
10% podw.	18 zł. 58 gr.

RAZEM:	204 zł. 34 gr.
x 2	408 zł. 68 gr.

75%	306 zł. 51 gr.
-----	----------------

MUZEUM
Polskich
Formacji
Granicznych

im. mjr. WŁADYSŁAWA RAGINISA

2) Zwrot kosztów przewozu urządzenia domowego do stacji kolejowej i od stacji do miejsca urzędowego, pokrywać należy z ryczałtu.

3) Opisana fotografia winna wystarczyć. Władza może jednak żądać przedłożenia fotografii w przepisowym mundurze.

Str. J. M. W tej sprawie nic radzić nie możemy. W najbliższym czasie ukazać się ma rozporządzenie o wzajemnem oddawaniu honorów z armją i Policją Państwową.

Str. W. M. Przydzielonym do U. C. dodatek graniczny nie przysługuje. O ile wydano gdziekolwiek zarządzenie sprzeczne, winny wydania takiego zarządzenia ponieść odpowiedzialność dyscyplinarną i materialną.

Str. P. B. 1) O ile został Pan delegowany, zwrot kosztów delegacji Panu przysługuje.

2) Ryczałt przesiedleniowy przysługuje zawsze, przy każdym przesiedleniu z urzędu w obręb innego komisariatu.

„Kap.100.” 1) Upoważnionym do noszenia oznak honorowych za czas pobytu na froncie przepisy o umundurowaniu Straży Granicznej nie zabraniają noszenia tych oznak.

2) Rozporządzenie normujące sprawę urlopów oficerów i podoficerów Str. Gr. ukaże się w najbliższych dniach.

Str. J. C. 1) Odpowiedź, jak „Kap. 100” p. 2.

2) Kwestja wysłania psów granicznych na Wystawę Krajową do Poznania nie była dotychczas rozpatrywana. Prawdopodobnie psy wysłane nie będą.

St. przed W. P. Wobec niejednolitej dotąd interpretacji przepisów ustawy karnej skarbowej w okręgach poszczególnych Dyrekcji ciekawego artykułu Pana umieścić nie możemy. Prosimy o dalszą pamięć.

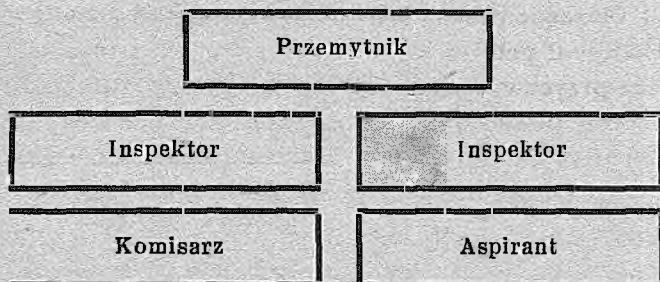
Dział rozrywkowy

Trafne rozwiązanie zadań pomieszczonych w Nr. 8 nadesłali:

Asp. Jakimowicz 30 pkt.
przodow. Kielbus 30 pkt.
str. Śledzikowski 30 pkt.
st. str. Helbin 30 pkt.
str. Lisik 30 pkt.
przod. Biernat 30 pkt.
st. str. Wudkiewicz 30 pkt.
str. Ruszant 30 pkt.
st. str. Wolski 30 pkt.
str. Waszyński 5 pkt.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z Nr. 8.

1. BILETY WIZYTOWE.



2. TRÓJKĄT MAGICZNY.

P	O	T	O	P
O	K	O	P	
T	O	N		
O	P			
P				

3. SZARADA.

Opalenie.

ZADANIA KONKURSOWE.

TRÓJKĄT MAGICZNY

ulożył asp. Jakimowicz.

	1	2	3	4	5	6
1	A					A
2					A	
3				A		
4			A			
5		A				
6	A					

Znaczenie wyrazów:

- 1) Człowiek opanowujący żądze i pragnienia.
- 2) Część organizmu u istot żyjących.
- 3) Członek rodziny.
- 4) Okres czasu.
- 5) Zaimiek wskazujący.

Za rozwiązanie 10 punktów.

SZARADA.

Pierwsze drugie spotka tego,
Kto dokona czynu złego.
Drugie trzecie to osoba
Powołana pośród żydów.
Całość przecież dobrze znacie,
W służbie zawsze jego macie,
A po służbie używacie,
Gdy czyścicie tłuszczem w szmacie.

Za rozwiązanie 5 punktów.

KRAWIEC WOJSKOWY

Firma istniejąca od 1882 roku wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres krawiecki, według najlepszych wymogów.

Wykonuje pracę bez przymierzenia — pod gwarancją.

P. CZARNACZAPKA

GÓRA KALWARJA
(pod Warszawą)

BILETY WIZYTOWE.

INŻ. BOŁECA

KS. E. REZOWICZ

KS. T. SAWARYN

O. DROZACZEWSKI

DR. A. NIEMON

Z nazwisk umieszczonych na biletach wizytowych drogą przestawienia liter odczytać miejscowości, w których wymienione osoby zamieszkują.

Za rozwiązanie każdego biletu liczyć będziemy po 3 punkty.

Zwracamy uwagę Sz. Czytelników, że konkurs peterpiperizmu trwa. Prosimy przysłać pismu powiadomienia na P.

Poniżej podajemy powiastkę przesłaną pismu przez prenumeratora:

PETERPEPIRYZM.

Pietrek Pankracy przyszedł punktualnie do placówki Pacono potwierdził podpisem podjęcie powinności państwowej, przejrzał przydzielone punkty. Poczem przykrył porządnie przemokniętą i podziurawioną peleryną plecy, poszedł powoli przez porane pola pod „p” przysiadł pod potężnym pnem papierówki, poszukał pudełka płaskich, prawda... pomrucał, przodownik przykazał palenia papierosów. Psia pogoda pomyślał, piekielnie pada, poprawiając pelerynę.

Po przeminięciu paru pacierzy, przyszedł przodownik Pałka. Posłuchajcie, peda, po północy pójda przemytnicy, pierwszego przepuścić, pozostałych

przytrzymać i przyprowadzić placówce. Przy pierchnięciu posłać w pogoni parę pocisków, pamiętajcie pilnie przeziarać pola, przedewszystkiem przy proboszczowem parku, pójde, piszcie porę przyjsia, pierwsza pientnaście, przy punkcie pięć p. Poszedł. POCO pleść po próznicy — przejście przemytników przy Poniedziałku Powstania zmartwych Pana, przedmiot przechodzący pojęcie, przytem Prima (a)prilis, pora podstępów.

Podębatował przez parę pacierzy i pokrzepiony prędkim pomysłem, poleciał przypomnąć panom Prima (a)prilis. Przyszedł pod piwiarnię pospolicie przewaną „Pod pawiem”, przeszedł przez pokój, wypełniony przetworami potraw, pobokach poustawiana publiczność podziwiała, pośrodku pokoju pozornie poprzyrastane pary pływające polkę. Panienki z przykraszonymi purpurą policzkami, przysmarują przymlająco, poruszane pragnieniem płci pośledniejszej piersi. Pankracy przyknał powieki przewyciężając pokusę, po przegraniu polki, powiada Pstrągowi, przemytnicy postrzelili Pietruszkę pod parkiem proboszczowem, potrzeba powiadomić pozostałych panów i piorunem poczynić pościg przeciw przestępcom.

Przerażony Pstrąg pochwycił pistolet i pobiegł pragnąc przynieść pomoc poranionemu.

Po powrocie pozostałych panów przynależnych placówce Pacanowo, z próżnej pogoni, podstępem podanych przestępców przez Pankracego. Przyprowadził Pstrąg pięciu pejsatych palestyńczyków, pochylonych pod pełnymi pakami przemytu. Po podpisaniu przez przychwyconych protokołu. Poszedł Pstrąg pod pierzynę, pewien przyjsia przez pocztę pieniędzy za przychwycony przemyt, i pochwały przez podkomisarza za przykładne pełnienie powinności państwowej.

Duchniewski, str.

Czytelnicy!

Od dnia 1 kwietnia b. r. otrzymujecie swe pismo 3 razy w miesiącu, jako pismo dekadowe, płacicie zaś tę samą prenumeratę, co poprzednio za dwutygodnik.

Postarajcie się, by Czaty w jak najkrótszym czasie zaczęły wychodzić co tydzień! Wpłyńcie na kolegów, by i oni zaabonowali swe pismo fachowe!

Niechaj nie będzie ani jednego strażnika, któryby nie był abonentem Czati!—

Humor

OTWARTOŚĆ.

— Była u mnie wczoraj Marcelka i siedziała całe popołudnie.

— Rozmawialiście pewnie o głupstwach.

— O tak, moja droga. Przez cały czas mówiłyśmy o tobie.

NA EGZAMINIE.

Nauczyciel. Określ mi drogę, jaką byś obrał sobie, jadąc do Brazylii.

Uczeń. Z Warszawy pojechałbym wprost do Hamburga; tam wsiadłbym na okręt...

— A dalej?

— Resztę pozostawiłbym już kapitanowi okrętu, który przecie lepiej zna drogę, aniżeli ja i pan profesor razem.

W SĄDZIE.

— W mieszkaniu oskarżonego znaleziono rzeczy, które jak się okazuje, pochodzą z dwóch kradzieży, popełnionych jednego dnia w Warszawie i Radomiu. Jakim cudem mogłeś kraść w dwóch miastach jednocześnie?

— Bo w Radomiu, panie sędzio, mam filję!

W KUCHNI.

— Co to za żołnierz był u ciebie, Kasiu?

— Wolę już wcale nie mówić.

— Czemu?

— Bo choćbym powiedziała nawet, że mój brat, to mi pani i tak nie uwierzy.

RACJA.

— A starsza córka pani czym się zajmuje?

— Zosia jest boną.

— Boną?... Pie!... Nie mogła też pani na co innego wykierować dziewczyny? Zawsze to córka urzędnika mogłaby być czemś lepszym.

— A cóż to złego, moja pani. Przecież nawet jedyna królowa polska także była boną...

WZIĘŁA SIĘ NA SPOSÓB.

— Chcę prosić pana o jedną łaskę.

— Och, jestem na usługi.

— A więc ofiaruj mi pan swoją fotografię.

— Pani, jestem najszczęśliwszy z ludzi. Właśnie przypadkiem mam jedną przy sobie. Oto ona.

Pani po wyjściu gościa wola pokojówkę.

— Masz tutaj, Marysiu, tę fotografię, zawieś ją nad swoim łóżkiem i dobrze zapamiętaj rysy tego pana. Ile razy przyjdzie, powiesz mu, że mnie niema w domu.

TAJEMNICA URZĘDOWA.

Praktykant skarżył się przed dyrektorem, że bezpośrednio jego przełożony nazwał go osłem i pytał, co ma począć w tym wypadku?

— Zaskarż go pan o zdradzenie tajemnicy urzędowej, odrzekł dyrektor z uśmiechem.

KTO GŁUPI?

Pan. Jak śmiesz mi mówić, że ci się nie kazałem obudzić rano?... Kto tu z nas głupi, ja czy ty?

— *Lokaj.* Przypuszczam, że jaśnie pan nie trzymałby głupiego lokaja.

Bonifacy. Zgadnijcie, jaka jest różnica pomiędzy lekarzem i armatą.

Serwacy. Ja myślę, że nie ma żadnej, bo i ten i tamta zabijają nieraz ludzi.

Pankracy. Tak, ale armata zabija jak trafi, a lekarz jak nie trafi.

MAŁŻENSTWO.

— W każdym razie pamiętaj, mój Jasiu, że małżeństwo to loteria.

— Owszem, ojciec mi mówił nawet, że to loteria fantowa, bo później nie wiadomo co z tym fantem zrobić.

FIZYKA W PRAKTYCE.

Mąż. Dlaczego otwierasz okno? I tak mamy zaledwie 12 stopni ciepła w pokoju.

Zona. Ale mówisz, że na dworze jest 4 stopnie, to razem będziemy mieli 16-cie.

T R E Ś C: 3-ci Maj. — Znaczenie Konstytucji 3-go Maja 1791 r. — Dochodzenia. — Przyroda, przemysł, towaroznawstwo. — Zawody i ich przykłady. — Naukowa organizacja pracy w przemyśle. — Stwarzajcie spółdzielnie. — Zjazd przedstawicieli Związku Rewizyjnego Spółdzielni Wojskowych w Warszawie. — Kasa Wzajemnej Pomocy. — Artykuły Konstytucji 3-go Maja 1791 r. Z życia Straży Granicznej. — Odszkodowania dla policji. — Co słyhać? — Przegląd gospodarczy. — Pożegnanie. — Odpowiedzi Redakcji. — Dział rozrywkowy. — Ogłoszenia. — Humor.

Adres dla korespondencji: Warszawa, Skrzynka poczt. Nr. 650.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 41.523

Warunki prenumeraty: kwartalnie 4.50 zł., miesięcznie 1.50 zł.

Redakcja i Administracja czasopisma „CZATY”, Warszawa — Skrzynka pocztowa Nr. 650.

Redaktor i Wydawca: FELIKS OLAS.

Zakłady Wyd.-Druk. „PRACA”, Kredytowa 2/4. Telef. 60-70.